



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(2293)

89. posiedzenie
Komisji Spraw Emigracji
i Łączności z Polakami za Granicą
w dniu 5 lipca 2011 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wniosków o zlecenie zadań o charakterze programowym w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą.
2. Sprawy różne.

(Początek posiedzenia o godzinie 14 minut 00)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Andrzej Person)

Przewodniczący Andrzej Person:

Witam państwa, panie i panów senatorów, bardzo gorąco. Liczę na dobrą kondycję, ona się dzisiaj przyda, bo mamy aż cztery posiedzenia. Ale będziemy starali się sprawnie i w miarę szybko obradować, tak żeby była szansa na krótką przerwę pomiędzy kolejnymi posiedzeniami.

Panie uprzedziły mnie, a właściwie zwróciły mi uwagę, że powinienem mówić: otwieram osiemdziesiąte dziewiąte posiedzenie. I tak będę robił. Pani Anito, tak mam zawsze mówić?

(Głos z sali: Tak.)

I później, że zamykam...

Zatem otwieram osiemdziesiąte dziewiąte posiedzenie naszej Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą.

W porządku obrad są dwa punkty: rozpatrzenie wniosków o zlecenie zadań o charakterze programowym w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą oraz sprawy różne.

Witam pana Gerarda Pokruszyńskiego, radcę ministra w Departamencie Współpracy z Polonią w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Dobrze powiedziałem? Tak. Dziękuję bardzo.

Panie i panów powitałem... Tam, jak widzę, siedzi pan senator... Przyjechał aż z dalekiego Kołobrzegu, opalony – i bardzo dobrze. Jak ja byłem nad morzem w ostatni weekend, to było osiem stopni, ale widocznie w Koszalinie jest cieplej.

(Głos z sali: Blżej Mielna.)

Blżej Mielna.

Pan dyrektor Kozłowski jest gotowy, otwiera swoje słynne dokumenty i zaraz nam powie, co to za wniosek do nas wpłynął.

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu
Artur Kozłowski:**

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Szanowni Państwo, zanim opowiem o wniosku, poinformuję państwa, jak wygląda sytuacja finansowa. Otóż na dzień dzisiejszy...

(Głos z sali: Na dzisiaj.)

Przepraszam, na dzisiaj, słusznie. Na dzisiaj Senat ma do dyspozycji kwotę rezerwy, która została już po rozdysponowaniu jej części, w wysokości 327 tysięcy 365 zł na zadania o charakterze programowym i 50 tysięcy 550 zł na zadania o charakterze inwestycyjnym. Przy czym zarówno w przypadku jednego, jak drugiego obszaru są wnioski odłożone, nierozpatrzone: w pierwszym chodzi o wniosek Caritas Polska na paczki, a w drugim chodzi o dwa wnioski, między innymi kościoła w Łopatynie, czyli dopuszczony i jeszcze nierozpatrywany... Tak wygląda sytuacja finansowa na dzisiaj.

Na ostatnim Prezydium Senatu stanęło siedem wniosków, które złożono po terminie z prośbą o dopuszczenie do procedury. Prezydium Senatu podjęło decyzję o dopuszczeniu jednego z tych siedmiu wniosków, to jest wniosku Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Dolińskiej w Niemodlinie, który dotyczy kolonii letnich dla dzieci z Doliny na Ukrainie, na kwotę 28 tysięcy zł. Wniosek dotyczy piętnastodniowego pobytu trzydziestu pięciu uczestników polonijnych w Polsce. W trakcie trwania kolonii dzieci będą kontynuować naukę języka polskiego, historii Polski podczas codziennych zajęć. Zajęcia będą prowadzone przez nauczycieli polonistów. Oczywiście jest też proponowany pewien program turystyczny, dotyczący zwiedzania Polski i miejsc ważnych dla jej historii. To zadanie skierowane jest do dzieci polskiego pochodzenia z ubogich rodzin z Doliny w obwodzie iwanofrankowskim na Ukrainie. Rekrutacja uczestników pobytu odbędzie się we współpracy z parafią rzymskokatolicką w Dolinie. Kosztorys całości obejmuje 41 tysięcy 500 zł; stowarzyszenie zwróciło się do Senatu z prośbą o 28 tysięcy zł, w tym: z przeznaczeniem na wyżywienie i zakwaterowanie – 22,5 tysiąca zł, transport uczestników – 2 tysiące zł, bilety wstępu – 1 tysiąc zł i kieszonkowe – 2,5 tysiąca zł. Zespół Finansów Polonijnych na swoim ostatnim posiedzeniu w całości zaopiniował to zadanie pozytywnie, a szef kancelarii zwraca się z prośbą o opinię komisji w tej sprawie. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z pań i panów senatorów ma do pana dyrektora Kozłowskiego pytania w sprawie tego wniosku? Cisza.

Wniosek jest oczywisty, jak mi tu podpowiada pan przewodniczący Abgarowicz, ale powinniśmy go przegłosować.

Zatem kto jest za przyjęciem tego wniosku? Proszę podnieść rękę. (10)

Dziękuję.

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Przegłosowaliśmy tę sprawę zgodnie z propozycją przedstawioną przez Kancelarię Senatu.

Przechodzimy do punktu drugiego, którym są sprawy różne, ale w nich jest bardzo istotna informacja. Zgodnie z sugestią pana marszałka Borusewicza państwo otrzymali z Kancelarii Senatu ten materiał związany z tym, co nas czeka w te wakacje, i z prośbą – żeby nie powiedzieć mocno: naciskiem – dotyczącą udziału w możliwie dużej liczbie tych przedsięwzięć. Czy pan dyrektor mógłby powiedzieć kilka zdań na ten temat?

Bardzo proszę.

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu
Artur Kozłowski:**

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.
Szanowni Państwo!

Zgodnie z praktyką i sugestią Prezydium Senatu z lat poprzednich, od kilku lat przy okazji akcji letniej Biuro Polonijne przekazuje do wiadomości tak członków prezydium, jak i senatorów członków Wysokiej Komisji zestaw zadań związanych z wypoczynkiem dzieci i młodzieży – tam są i zadania kolonijne, i językowe, i sportowe – zgodnie z przyznanymi dotacjami. Jest to wykaz jednostek, które otrzymały dotacje na realizację tego typu zadań w różnym procencie, w różnej części. Jest ogromna prośba do państwa senatorów, abyście byli uprzejmi rozważyć możliwość wizytowania bądź nawet kontrolowania, tak bym to nazwał, przynajmniej części tych zadań, które odbywają się na terenie państwa okręgu bądź w miejscowościach, w których będziecie państwo przebywali. Jest to niezwykle istotne również z punktu widzenia organizatorów, tak żeby mieli świadomość, że w ślad za przyznaną dotacją... że senatorowie interesują się... Tak naprawdę organizatorzy powinni służyć wszelką informacją i pokazać warunki, w jakich przebywają dzieci i młodzież. W tej tabeli wskazaliśmy, tam gdzie było to możliwe, koordynatorów zadań, aby ewentualnie, jeśli państwo uznają za stosowne, kontaktować się z nimi i zapowiedzieć swoją wizytę, albo, jeżeli państwo uznają, że nie należy jej zapowiadać, a może ona być, że tak powiem, z zaskoczenia, bo jest też taka możliwość... Oczywiście Biuro Polonijne będzie reagowało na państwa wnioski. Jeśli państwo będą wyrażali ochotę uczestniczenia, to czy za pośrednictwem biura, czy bez jego pośrednictwa, od razu z koordynatorami... Bardzo prosimy o rozważenie możliwości odwiedzenia przynajmniej niektórych z tych imprez. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.
Czy ktoś z pań i panów ma pytania do pana dyrektora?
(*Głos z sali: Trzeba się zapoznać...*)
Jeżeli nie ma... Są, przepraszam.
Pan senator Konopka i pan senator Zientarski.

Senator Marek Konopka:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.
Nawiązując do wypowiedzi pana dyrektora, powiem, że ja już cztery takie organizacje i cztery imprezy...
(*Przewodniczący Andrzej Person: Bravo!*)
...nie zlustrowałem, ale byłem tam, obserwowałem. Wszystko jest na dobrej drodze, te środki zostały przekazane i wykorzystane zgodnie z ich przeznaczeniem.

Przewodniczący Andrzej Person:

Rozumiem, Panie Senatorze, że pan na tym nie poprzestanie. Jak znam pana aktywność, to odwiedzi pan inne mazurskie i warmińskie miejsca spotkań z Polonią.
Pan senator Zientarski również na temat Polonii kołobrzeskiej?

Senator Piotr Zientarski:

Nie, nie, ja tylko chciałbym zapytać... Jeśli chodzi o kościółek w Łopatynie, to ja już się pana dyrektora wypytałem... Bo to jest ten wniosek... To nie jest ten wniosek...
(Przewodniczący Andrzej Person: Podobny, ale... „Prawie” robi różnicę.)

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu
Artur Kozłowski:**

W Łopatynie jest inny kościół, a ten kościółek, jak pan senator był uprzejmy go nazwać, to jest parafia Łopatyn, ale to jest kościół filialny, w innej miejscowości.
(Senator Piotr Zientarski: I jeszcze nie ma wniosku?)
Nie, nie ma.
(Senator Piotr Zientarski: Dziękuję bardzo.)

Przewodniczący Andrzej Person:

Pan senator Józef Bergier ma zapytanie do mnie czy do pana dyrektora.
Bardzo proszę.
(Brak nagrania)

Przewodniczący Andrzej Person:

Bardzo dziękuję i gratuluję. Apeluję również do pozostałych państwa o częstszy kontakt z naszymi młodymi rodakami.
Jeżeli nie ma więcej pytań, to zamykam osiemdziesiąte dziewiąte posiedzenie.
Dziewięćdziesiąte posiedzenie otworzę za dwadzieścia minut. Zachęcam bardzo gorąco do udziału, tak żeby było nas chociaż tyle, co młodych ludzi, którzy przyjechali z całego świata i odwiedzą nas tu za dwadzieścia minut; to jest około piętnastu osób.
Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, dwadzieścia minut wypoczynku przy kawie czy też dyskusji.
Pogoda się poprawiła... Zatem za dwadzieścia minut znów się spotykamy w tej samej sali. Dziękuję bardzo.

(Koniec posiedzenia o godzinie 14 minut 11)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851